

Pojęcia kluczowe: przedawnienie, niedoniesienie o przestępstwie, zawieszenie biegu przedawnienia

Prof. dr hab. Marek Kulik

**Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 1.07.2022 r.
(I KZP 5/22). Uwagi o przedawnieniu karalności
przestępstwa z art. 240 k.k.**

ABSTRAKT

Opracowanie dotyczy problemu odpowiedzialności za niedoniesienie o przestępstwie wykorzystania seksualnego małoletnich popełnione przed wejściem w życie ustawy z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego. Stanowi wyjście naprzeciw problemowi, że w okresie po 23.07.2017 r., a przed 1.07.2022 r. (wydanie uchwały I KZP 5/22) prokuratury z założenia nie wszczynały postępowań o przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. polegające na niedoniesieniu o przestępstwach z art. 200 k.k., o których sprawca powziął wiarygodną wiadomość przed 13.07.2017 r. Autor rozważa, czy możliwe jest uznanie, że w okresie między 23.07.2017 r. a 1.07.2022 r. termin przedawnienia spoczywał, i uznaje, że pod pewnymi warunkami jest to dopuszczalne. Na marginesie głównego wyводу autor odnosi się do zagadnienia konstytucyjności retroaktywnego wydłużenia terminów przedawnienia karalności i wykonania kary.

I. WPROWADZENIE

Zagadnienie odpowiedzialności karnej za niedoniesienie o przestępstwie ma szereg aspektów, wiążących się bezpośrednio i pośrednio z problematyką przeanalizowaną przez Sąd Najwyższy w uchwale z 1.07.2022 r. (I KZP 5/22)¹. Już w tym miejscu deklaruję, że stanowisko wyrażone przez SN uważam za całkowicie trafne. Jest ono zresztą zbieżne z tym, które sam wyraziłem w przygotowanej na zlecenie Państwowej

¹ „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/1, poz. 4 z aprobowaną glosą A. Wilk.

Komisji ds. Pedofilii opinii prawnej dotyczącej interpretacji art. 240 § 1 k.k.² Podzielał też aprobujące uwagi do tej uchwały sformułowane przez A. Wilk³. Dlatego niniejsze opracowanie nie jest glosą, ani też nie stanowi próby wzmocnienia argumentów SN, które w znacznej mierze są zbieżne z moim poglądem na zagadnienie odpowiedzialności za niedoniesienie o przestępstwie wykorzystania seksualnego małoletnich popełnione przed wejściem w życie ustawy z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego⁴. Ewentualną moją odrębną wypowiedź na temat samej uchwały SN uznałbym za zbędną. Uważam jednak za konieczne zwrócenie uwagi na dodatkowy aspekt problemu odpowiedzialności za wspomniane niedoniesienie o przestępstwie w układzie prawno-faktycznym, który zaistniał po pierwsze – po wejściu w życie ustawy z 23.03.2017 r., po drugie – po wydaniu przez Sąd Najwyższy wspomnianej w tytule uchwały. Chodzi o problem przedawnienia karalności czynów popełnionych w dacie wejścia w życie tej ustawy (czy ewentualnie w pewnym czasie potem)⁵.

Pojawiają się w tym zakresie dwa problemy szczegółowe. Pierwszym jest, jaki w istocie jest czas popełnienia przestępstwa polegającego na niezawiadomieniu o czynie z art. 200 k.k. popełnionym przed 13.07.2017 r. (data wejścia w życie ustawy z 23.03.2017 r.). Czy jest to dzień 13.07.2017 r., czy jakiś późniejszy, a jeżeli późniejszy, to jaki? Drugi problem, to czy ma jakieś (a jeżeli tak, to jakie) znaczenie okoliczność, że w okresie po 23.07.2017 r., a przed 1.07.2022 r. (wydanie uchwały I KZP 5/22) prokuratury z założenia nie wszczynały postępowań o przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. polegające na niedoniesieniu o przestępstwach z art. 200 k.k., o których sprawca powziął wiarygodną wiadomość przed 13.07.2017 r.⁶

O samej uchwale I KZP 5/22 wystarczy napisać tyle, że oceniam ją jednoznacznie jako słuszną. Ma rację Sąd Najwyższy, że skoro obowiązek doniesienia o przestępstwie z art. 200 k.k. powstał z dniem wejścia w życie ustawy, która nałożyła taki obowiązek, to dotyczy on wszystkich przestępstw z art. 200 k.k., o których sprawca miał wiadomość, jeżeli tylko w dniu wejścia w życie ustawy ich karalność nie uległa przedawnieniu. Dotyczy on także tych, które zostały popełnione przed wejściem w życie ustawy z 23.03.2017 r. Jeżeli przestępstwo polega na niewykonaniu pewnego obowiązku, to dopełnić je można tylko wtedy, kiedy ten obowiązek ciąży. Istnieją w tym zakresie

2 M. Kulik, *Opinia prawna w sprawie interpretacji przepisu art. 240 k.k., sporządzona na zlecenie Państwowej Komisji ds. Pedofilii, Lublin 18.01.2021 r.* W niniejszym opracowaniu w kwestiach, które wiążą się z samymi podstawami odpowiedzialności za niedoniesienie o przestępstwie z art. 200 k.k., o którym sprawca powziął wiadomość przed 13.07.2017 r., w znacznej mierze powielam poglądy wyrażone w tej opinii. Zbieżne opinie na zlecenie wspomnianej komisji przygotowali M. Królikowski i J. Majewski.

3 A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022r., I KZP 5/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/1, poz. 4, s. 49 i n.*

4 Dz.U. z 2017 r. poz. 773.

5 Jest to kwestia wątpliwa, o której będzie mowa niżej.

6 *Drugi raport Państwowej komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obywatelności wobec małoletnich poniżej lat 15*, Warszawa 2022, s. 25–26.

dwie możliwości. Typowa jest sytuacja, kiedy obowiązek ciąży na sprawcy już w czasie, gdy dowiaduje się o owym przestępstwie. Ale możliwa jest też sytuacja, kiedy sprawca ma wiarygodną wiadomość o przestępstwie, a dopiero potem pojawia się ustawowy obowiązek denuncjacji. W takim wypadku przestępne zaniechanie może być popełnione w czasie pojawienia się owego obowiązku. To, że dotyczy on tylko przypadków przestępstw karalnych, oznacza, że nie wchodzi w grę przestępstwa, których karalność uległa przedawnieniu⁷.

Słusznie też w literaturze podnosi się zagadnienie słabnięcia pamięci o czynie objętym obowiązkiem denuncjacji⁸. Podzielając w znacznej mierze te zastrzeżenia, zaznaczam, że skoro ewentualne zdekompletowanie strony podmiotowej musi w danym wypadku dotyczyć świadomości realizacji znamion przedmiotowych czynu zabronionego, to fakt, iż obejmuje to zarówno ocenę społeczną w zakresie zaistnienia określonego zdarzenia (którą sprawca mógł sobie uświadomić nawet w dość odległej przeszłości), jak i ocenę prawną w zakresie istnienia obowiązku zawiadomienia o przestępstwie⁹ (którą sprawca powinien był uzyskać w momencie wejścia w życie ustawy nakładającej obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, czyli w danym wypadku ustawy z 23.03.2017 r.¹⁰), w istocie nie zmienia okoliczności, że zastosowanie błędu co do faktu jako ewentualnej okoliczności dekompletującej ustawowe znamiona powinno być w praktyce stosunkowo rzadkie. Zapomnienie może dotyczyć tylko wiedzy o danym zdarzeniu. Rzeczywiście – można o nim zapomnieć¹¹. Jednak wydaje się, że charakter zdarzenia, o którym mowa, mocno naruszający utrwalone w społeczeństwie normy moralne i obyczajowe sprawia, że wyjaśnienia, w których sprawca oświadczy, że zapomniał o zdarzeniu, nie będą wiarygodne i nie wytrzymają zestawienia z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Jest to w dużej mierze kwestia ustaleń faktycznych, pozostająca nieco na uboczu głównego nurtu sprawy, dlatego wystarczy stwierdzić, że zasadniczo podzielam stanowisko, że w razie gdy rzeczywiście dojdzie do zapomnienia, nie będzie można przypisać sprawcy umyślności i ustawowe znamiona czynu nie zostaną wyczerpane¹², od siebie dodając, że nie będą to zapewne wypadki częste.

Ocena uchwały, o której mowa w tytule, jest zatem jednoznacznie pozytywna i nie byłoby może nawet potrzeby odnosić się do niej w odrębnym opracowaniu, gdyby

7 Pojawia się tu spektrum zagadnień związanych z możliwością pozostawania sprawcy w błędzie, np. odnośnie do okoliczności, że czyn uległ przedawnieniu. Nie chcąc rozwijać tej okoliczności, sądzę, że jest to błąd co do prawa, co rodzi określone skutki, skoro czyn z art. 240 k.k. nie ma nieumyślnego odpowiednika. Krótko na ten temat niżej. Zob. M. Królikowski, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, „Forum Prawnicze” 2021/6, s. 21–22.

8 M. Królikowski, *Problemy...*, s. 20; A. Wilk, *Skutki...*, s. 49.

9 Element ten podkreślają M. Królikowski, *Problemy...*, s. 21, a także A. Wilk, *Skutki...*, s. 51.

10 Co nastąpiło 1.07.2017 r.

11 A. Wilk, *Skutki...*, s. 50.

12 M. Królikowski, *Problemy...*, s. 21–22; A. Wilk, *Skutki...*, s. 51.

nie związana z nią okoliczność praktyczna, która, choć nie dotyczy jej bezpośrednio, jednak wymaga zasygnalizowania.

II. ZNACZENIE USTALENIA CZASU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Z ART. 240 § 1 K.K.

Nowelizacja art. 240 k.k., wprowadzająca prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie z art. 197 § 3 lub 4 k.k. lub art. 200 k.k., weszła w życie 1.07.2017 r. Jednak aż do uchwały z 1.07.2022r. (I KZP 5/22) prokuratury konsekwentnie przyjmowały, że obowiązek denuncjacji wprowadzony przez ustawę z 23.03.2017 r. dotyczył wyłącznie przestępstw z art. 197 § 3 lub 4 k.k. lub art. 200 k.k., popełnionych po jej wejściu w życie¹³. Przestępstwo z art. 240 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Termin przedawnienia jego karalności wynosi zatem – zgodnie z art. 103 § 1 pkt 3 k.k. – 10 lat. Nie jest on zatem długi. Jeżeli uznać, że przestępstwa niedoniesienia o przestępstwach wprowadzonych do art. 240 § 1 k.k. ustawą z 23.03.2017 r. zostały popełnione co do zasady niedługo po dacie 1.07.2017 r.¹⁴, i mieć świadomość, że w odniesieniu

13 W odpowiedzi na wniosek Państwowej Komisji zastępca Prokuratora Krajowego pismem z 21.04.2021 r. poinformował, że w Prokuraturze Krajowej wypracowano stanowisko, zgodnie z którym art. 240 § 1 k.k. może stanowić podstawę do odpowiedzialności tylko tych osób, które uzyskały wiarygodną wiadomość o popełnieniu czynów zabronionych, na które rozszerzono obowiązek denuncjacji w drodze wspomnianej wyżej nowelizacji, po wejściu w życie tejże nowelizacji. *Drugi raport...*, s. 25–26. Jest to stanowisko niesłuszne, a fakt, iż wypracowano je w Prokuraturze Krajowej, oznacza, że wykładnia ta była stosowana w praktyce organów ścigania jako obowiązująca. Wskazuje na to praktyka w odniesieniu do zawiadomień wskazanych w raporcie Komisji (*Drugi raport...*, s. 27–28).

14 Niżej szczegółowo o tym, jak ustalać datę popełnienia tych przestępstw.

do większości (jeśli nie wszystkich) tych czynów w latach 2017–2022 odmawiano wszczęcia postępowań, stajemy w obliczu sytuacji, w której znaczna część tych terminów upłynęła¹⁵.

Aby rozstrzygnąć, jaka to część, trzeba w pierwszej kolejności zbadać, w jakim czasie zostaje popełnione przestępstwo z art. 240 § 1 k.k., bowiem to od czasu popełnienia przestępstwa biegnie termin przedawnienia karalności. Aby zaś to uczynić, należy ustalić, jakim czynem jest ten występki – jednorazowym czy trwałym. Gdyby uznać, że jest to występki trwały, który ciągle jest popełniany, oznaczałoby to, że bieg terminu przedawnienia karalności nie rozpocząłby się do dnia dzisiejszego, niezależnie od tego, kiedy powstałby obowiązek zawiadomienia o przestępstwach wymienionych w treści art. 240 § 1 k.k. Niezależnie bowiem od tego, jak określi się czas popełnienia przestępstwa trwałego, czy innego rozciągniętego w czasie¹⁶, termin przedawnienia jego karalności biegnie od zakończenia ostatniego zachowania wchodzącego w skład prawnokarnie wartościowanej całości¹⁷. Gdyby zatem uważać, że niedoniesienie o przestępstwie jest występ-

15 Na uboczu zostawiam tu regulacje wprowadzające spoczywanie biegu terminu w okresie trwania pandemii COVID-19. Niniejszy tekst powstał przed wydaniem wyroku TK z 12.12.2023 r. (P 12/22), <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/12536-wstrzymanie-biegu-przedawnienia-karalnosci-czynu-i-przedawnienia-wykonania-kary-w-sprawach-o-przestepstwa-i-przestepstwa-skarbowe> (dostęp z 31.01.2024 r.). Przed wydaniem tego orzeczenia przy obliczaniu terminów przedawnienia trzeba było uwzględnić także modyfikacje wprowadzone tymi przepisami. W doktrynie wskazywano, iż ustawy zawierające bieg terminów przedawnienia są wysoce wątpliwe konstytucyjnie. W szczególności budziło wątpliwość, czy wprowadzone w art. 15zsrz ust. 6 ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 ze zm.), dodaną ustawą z 31.03.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568) wstrzymanie od dnia 31.03.2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwie, przestępstwie i wykroczeniu skarbowe oraz w sprawach o wykroczeniu dotyczy przedawnienia karalności tylko czynów popełnionych po 31.03.2020 r., czy też popełnionych przed tą datą. SN w uchwale z 14.09.2022 r. (I KZP 9/22) przyjął, że jednych i drugich, co spotkało się z krytyczną oceną głosatorów (K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r. I KZP 9/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, z. 4, poz. 31; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wstępną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 9/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/5, w druku*). Nie zmieniło to ogólnej zasady, chociażby z uwagi na okoliczność, że – niezależnie od tego, jak się oceniało ustawę z 31.03.2020 r. – bieg terminów przedawnienia był wstrzymany przez art. 4 pkt 2 ustawy z 20.04.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1023). Nawiasem mówiąc – zadziwiające było już samo długie utrzymywanie tego prowizorycznego czasowego i w gruncie rzeczy nieuzasadnionego kryminalnopolitycznego nawet w czasie wprowadzania rozwiązania. Należy zauważyć, że TK w wyroku z 12.12.2023 r. (P 12/22) ostatecznie uznał, że art. 15zsrz1 ust. 1 ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1327 ze zm.) jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, co – gdyby nie poważne wątpliwości związane ze sposobem obsadzenia składu TK – rozwiązywałoby ostatecznie wskazany wyżej problem. Nie mam wątpliwości, że pogląd TK jest słuszny. Dla analizowanego zagadnienia oznacza to, że termin przedawnienia karalności przestępstwa, o którym mowa, nie spoczywał, lecz biegł. W pierwotnej wersji tego tekstu szczegółowo argumentowano, czemu autor jest zdania, że terminy przedawnienia nie były wstrzymane ustawą „covidową”. W obecnym stanie rzeczy nie ma już potrzeby podnosić tych zagadnień, dlatego szczegółowy wywód dotyczący tego zagadnienia został usunięty z ostatecznej wersji opracowania. Należy tylko przypomnieć, że już wstępny ogólny regulacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przekonywał, iż zawieszenie biegu terminów przedawnienia nie było uzasadnione, że regulacja ta raczej nie wytrzyma testu proporcjonalności. Nie rozwijam tu tego zagadnienia, jako już nieaktualnego. Dla zasadniczego wyводу ma to takie znaczenie, że w całym okresie obowiązywania ustawy, o której mowa, termin przedawnienia karalności biegł, a postępowań nie prowadzono, co jeszcze wystrza problem.*

16 Czyli czy uważać, że jest ono popełnione w ostatnim momencie, w którym sprawa jeszcze realizuje ustawowe znamiona, czy też jest ono popełniane w okresie rozpoczynającym się z początkiem realizacji ustawowych znamion, a kończącym się z czasem zakończenia ostatniego zachowania. Dodam, że tę drugą koncepcję uważam za poprawną.

17 Zamiast wielu zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 276.

kiem trwałym, popełnianym przez cały czas, kiedy sprawca zobowiązany do złożenia doniesienia tego nie czyni, można by stać na stanowisku, że bieg terminu przedawnienia nie został uruchomiony dopóty, dopóki sprawca nie złożył zawiadomienia¹⁸.

III. ZNACZENIE POSTACI CZYNNOŚCI WYKONAWCZEJ CZYNU Z ART. 240 § 1 K.K.

Istotne dla zbadania, czy przestępstwo z art. 240 § 1 k.k. ma charakter trwały, jest to, że jest to występki z zaniechania, polegający na niewywiązaniu się z nałożonego przez ustawę obowiązku zawiadomienia o czynie zabronionym. Nie chodzi jednak o w ogóle niedokonane zawiadomienie, a o zawiadomienie niedokonane niezwłocznie. Właśnie w nałożonym przez art. 240 § 1 k.k. wymogu, by zawiadomienie zostało złożone niezwłocznie, tkwi istota problemu. Czyn zostaje popełniony wówczas, gdy sprawca nie składa zawiadomienia niezwłocznie. Dlatego nie jest to przestępstwo trwałe, gdyż to ostatnie polega na tym, że sprawca wywołuje sytuację zabronioną (objętą ustawowymi znamionami czynu zabronionego), która trwa przez cały czas popełniania czynu, ale przerwanie jej pozostaje w mocy sprawcy, bo stan przestępny on swym działaniem lub zaniechaniem stale podtrzymuje¹⁹. Nie można niedoniesienia o czynie uznać za przestępstwo trwałe właśnie z powodu wskazanego wyżej wymogu podtrzymywania stanu bezprawnego (przestępnego). Tutaj stan bezprawny istnieje, ale sprawca ani nie musi go podtrzymywać, ani nie może przerwać. Jeżeli bowiem nie zawiadomił o czynie zabronionym niezwłocznie i czas, w którym jeszcze można mówić o niezwłoczności, upłynął, a sprawca ten dalej nie zawiadamia o czynie zabronionym, to już nie jest w jego mocy niezwłoczne wykonanie obowiązku, a zatem wyczerpanie ustawowych znamion czynu. Stan bezprawny istnieje, ale na takiej samej zasadzie, jak w wypadku każdego jednorazowego czynu zabronionego z zaniechania – sprawca nie wykonał obowiązku skonkretyzowanego co do czasu i z powodu upływu tego czasu już go wykonać nie może. Na sprawcy ciąży już tylko społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie – prawnego nie wykonał, wykonać nie może, a *ultra possem*

18 Zob. wyrok SA w Gdańsku z 6.12.2011 r. (IAKa 329/11), „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012/7–8, poz. 130, gdzie na gruncie – moim zdaniem kontrowersyjnego – poglądu, że występki z art. 586 k.s.h. ma charakter trwały, sąd uznał, że termin przedawnienia jego karalności jeszcze nie upłynął.

19 I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 252; J. Makarewicz, *Kodeks karny. Komentarz*, Lwów 1938, s. 151; S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne*, Warszawa 1946, s. 402; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 351; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 219–220; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1992, s. 396; A. Gubiński, Wykroczenia ciągle i wykroczenia trwałe, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1962/3, s. 34 i n.; L. Tyszkiewicz, *O przestępstwie trwałym i jego desygnatach* (w:) *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Holda, Lublin 2005, s. 359–361; J. Kulesza, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 VI 2010 r., sygn. I KZP 7/10*, „Prokuratura i Prawo” 2011/6, s. 165; M. Olszewski, Wykroczenia trwałe, „Zagadnienia Wykroczeń” 1989/3, s. 26 i n.

*nemo obligatur est*²⁰. To zaś oznacza, że dalsze niewykonywanie obowiązku, o którym mowa, nie ma już znaczenia z punktu widzenia realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego. Zostały one już zrealizowane i dalej realizować już ich się nie da.

IV. OKREŚLENIE CZASU POPEŁNIENIA CZYNU Z ART. 240 § 1 K.K.

Skoro zatem żaden z czynów, o których mowa, nie jest trwały ani nie jest poświadczony obecnie, lecz popełniony został w jednym punkcie czasowym, należy podjąć próbę określenia tego punktu. Nie jest to proste zagadnienie, i to z różnych powodów. Po pierwsze, w doktrynie nie ma zupełnej zgodności co do sposobu jego ustalenia. Jest to co prawda zagadnienie o stosunkowo niewielkim znaczeniu praktycznym, o czym mowa będzie niżej, ale pominąć go nie wolno. Po drugie – istotniejsze – określenie czasu popełnienia czynu zabronionego w analizowanym wypadku jest uzależnione od określenia „niezwłocznie”, co wprowadza do niego element ocenności.

Zacznijmy od kwestii pierwszej. W doktrynie istnieją dwa stanowiska odnośnie do czasu popełnienia czynu polegającego na niewykonaniu obowiązku w określonym terminie. Jedni są zdania, że jest on popełniony w pierwszym momencie, kiedy sprawca nie może wykonać ciążącego na nim obowiązku²¹. Inni uważają, że czasem popełnienia przestępstwa z zaniechania jest ostatni moment, w którym sprawca może jeszcze wykonać ten obowiązek²². Wydaje się, że słuszne jest drugie stanowisko. Mając jednocześnie świadomość, że bieg terminu przedawnienia karalności zostaje w istocie uruchomiony w czasie zakończenia czynu, on to bowiem jest ostatnim czasem,

20 Nawiasem mówiąc, takie określenie czasu popełnienia przestępstwa sprawia orzecznictwu pewne trudności. W szczególności warto zwrócić uwagę na coraz bardziej utrwalającą się linię orzecznictwa odnoszącą się do niezłożenia wniosku o upadłość mimo zaistnienia warunków – art. 586 k.s.h. Czyn z art. 586 k.s.h. uznaje się za występki trwałe [wyrok SN z 24.07.2014 r. (II CSK 582/13), LEX nr 1504753; postanowienie SN z 25.03.2010 r. (IV KK 315/09), OSNKW 2010/8, poz. 67 z głosem krytyczną M. Kulika (SIP LEX/el. 2012 nr 141909); wyrok SA w Białymstoku z 7.02.2013 r. (II AKA 253/12), LEX nr 1294727; wyrok SA w Gdańsku z 6.12.2011 r. (I AKA 329/11), „Krakowski Zeszyty Sądowe” 2012/7–8, poz. 130; wyrok SN z 24.07.2014 r. (II CSK 582/13), LEX nr 1504753 z głosem krytyczną M. Kulika, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015/3, s. 136 i n.; wyrok SN z 23.11.2016 r. (III KK 225/16), LEX nr 2177092 z głosem krytyczną M. Kulika („Prokuratura i Prawo” 2017/7–8, s. 217 i n.); M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 1464; A. Gąsior, *Wejście w życie ustawy prawo restrukturyzacyjne a odpowiedzialność karna za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie*, „Doradca Restrukturyzacyjny” 2016/1, s. 108; Z. Kukuła, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2013 r.* (III KK 117/12), „Przegląd Sądowy” 2014/3, s. 120 i n.; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, t. II, s. 1474], choć – jak się wydaje – można tam mówić także o istnieniu obowiązku określonego czasowo co do terminu, a zatem że jest to przestępstwo jednochwilowe z zaniechania. Zob. J. Skorupka, *Karnoprawna ochrona wierzycieli w praktyce sądowej*, „Przegląd Sądowy” 2003/6, s. 88; T. Jasiński, *Nowa kodyfikacja karna a odpowiedzialność za niezłożenie wniosku o upadłość*, „Prokuratura i Prawo” 2000/2, s. 111. Por. też J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne kodeksu spółek handlowych*, Zakamycze 2003, s. 263–269; M. Uliasz, *Przepisy karne w k.s.h.*, „Monitor Prawniczy” 2002/4 s. 153; D. Czajka, *Przestępstwa menedżerskie*, Warszawa 2000, s. 117.

21 Tak A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 79; Z. Cwiąkalski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia karalności przestępstw przewidzianych (w:) Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, s. 832; J. Raglewski, *Komentarz do przepisów karnych ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.00.94.1037)*, Warszawa 2008, Lex/el., nr 37693.

22 J. Kostarczyk-Gryszka, *Problemy prawa karnego międzyczasowego*, „Nowe Prawo” 1970/9, s. 1250 i n.; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 82; M. Cieślak, *Polskie...*, s. 99; A. Wąsek (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, t. 1, s. 92.

w którym sprawca jeszcze popełniał czyn zabroniony, to bieg ten zostaje uruchomiony w trudnym do uchwycenia momencie, w którym sprawca traci możliwość wykonania obowiązku²³. Na to ustalenie trzeba nałożyć kolejne. Otóż tym wypadku, obowiązek, o którym mowa, winien być wykonany niezwłocznie po jego powstaniu. Obowiązek zaś powstaje w dwóch wypadkach. Typowo powstaje w czasie, kiedy sprawca uzyskuje wiarygodną wiadomość o czynie zabronionym. Natomiast w wypadku czynów zabronionych, których dotyczyła ustawa z 23.03.2017 r., sprawca taką wiadomość miał już wcześniej. Obowiązek złożenia zawiadomienia powstał z wejściem w życie ustawy z 23.03.2017 r., a zatem 1.07.2017 r.

Tu pojawia się kłopot z dokładnym określeniem czasu zaniechania, o którym mowa. Nierealne byłoby wymaganie, by zawiadomienie nastąpiło 1.07.2017 r. Można z całą pewnością stwierdzić, że powinno nastąpić niezwłocznie po tej dacie. To jednak niewiele wyjaśnia. „Niezwłocznie” oznacza zachowanie podjęte bez zbędnej zwłoki. Takie określenie czasu popełnienia czynu z art. 240 § 1 k.k. nie może jednak zadawać. Dla potrzeb obliczania biegu terminu przedawnienia karalności konieczne jest bowiem wskazanie ścisłej daty.

Truizmem będzie stwierdzenie, że należy to czynić w realiach konkretnej sprawy. Właśnie na gruncie konkretnego stanu faktycznego da się w miarę łatwo stwierdzić, że dany sprawca nie wykonał obowiązku niezwłocznie, gdyż miał po wejściu w życie ustawy sposobność złożyć zawiadomienie, o którym mowa. Tyle wystarczy do uznania, że wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego. Jednak w wypadku, kiedy upływ czasu od zaktualizowania się obowiązku będzie na tyle znaczny, że pojawi się potencjalna możliwość upływu terminu przedawnienia karalności, zajdzie konieczność wyznaczenia jakiegoś konkretnego punktu na osi czasu, od którego termin trzeba będzie liczyć.

Czy w ogóle można stwierdzić, że w konkretnym wypadku „niezwłocznie” nastąpiło w jakimś konkretnym czasie po 1.07.2017 r.?²⁴ Pewnie w niektórych wypadkach będzie można taki termin wyznaczyć, jednak zwykle będzie tak, że wskazanie jakiegokolwiek momentu przypadającego po tym czasie będzie obciążone bagażem arbitralności. Być może można stwierdzić, że „niezwłocznie” to – w braku jakichś szczególnych okoliczności – jest „nazajutrz”. Ale z drugiej strony – czemu nie za trzy dni albo nie za tydzień? Warto zauważyć, że „niezwłoczność”, o której mowa, odgrywa różne role w zależności od układu faktycznego. Inaczej będzie, jeżeli decydujemy o odpowiedzialności osoby, w stosunku do której tuż po 5.07.2017 r. uzyskano informację, iż mając pozyskaną przed tym dniem wiarygodną wiadomość o karalnym czynie z art. 200 § 1 k.k., nie złożyła doniesienia, a inaczej, jeżeli będziemy decydowali o odpowiedzialności tej samej osoby w obliczu potencjalnego upływu terminu

23 M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 284 i n.

24 Czy też po powzięciu wiadomości o czynie zabronionym? Ten sam problem dotyczy każdego niezawiadomienia o przestępstwie.

przedawnienia karalności. W pierwszym wypadku w żywotnym interesie oskarżonego będzie maksymalne wydłużenie czasu, w którym zawiadomienie jest jeszcze niezwłoczne. W drugim oskarżony będzie dowodził, że czas „niezwłoczności” trwał krótko. Nawiasem mówiąc – sprawia to, że wprowadzenie do przepisu wymogu niezwłoczności, podyktowane, jak się zdaje, wolą wymuszenia szybkiego składania zawiadomień, jest kontraproduktywne. Gdyby w przepisie mowa była po prostu o niezawiadomieniu, bez stawiania wymogu niezwłoczności, ustawodawca skonstruowałby występki trwałe, a termin przedawnienia nie mógłby zostać uruchomiony aż do złożenia zawiadomienia. Wymóg ten jednak istnieje, co wywołuje paradoks, o którym mowa wyżej.

Oznacza to, jak się zdaje, że w braku dostatecznych danych pozwalających uznać w konkretnej sprawie, że niezwłoczność została jakoś wydłużona, należy *in dubio pro reo* uznawać, że w wypadkach, o których mowa, termin przedawnienia karalności został uruchomiony w dniu 1.07.2017 r. Zdaję sobie sprawę z tego, że w istocie realizacja znamion nastąpiła w większości wypadków nieco później, jednak wyznaczenie jakiegokolwiek późniejszej daty będzie z reguły zabiegiem arbitralnym. Tylko tam wolno początek biegu terminu przedawnienia ustalić na moment późniejszy, gdzie z pozytywnych ustaleń faktycznych jasno wyniknie, że przekroczenie terminu niezwłoczności miało miejsce później.

V. CZY BIEG TERMINU PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI POWINIEN SPOCZYWAĆ?

Jak już wiadomo, spoczywanie terminów przedawnienia na podstawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych nie miało miejsca. Terminy przedawnienia biegly. Przypomnijmy, że praktyka prokuratur w sprawach przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały z 1.07.2022r. (I KZP 5/22) była taka, że przyjmowano z założenia wykładnię odmienną od tej, którą przyjął SN, uznając, że obowiązek zawiadomienia obejmuje tylko czyny zabronione popełnione przed wejściem w życie ustawy z 23.03.2017 r.

Skoro zaś wadliwa wykładnia była przez organy ścigania stosowana wręcz systemowo, pojawia się pokusa, by z owej systemowości wyciągnąć konsekwencje. Przy założeniu, że co do zasady karalność przestępstw ulega przedawnieniu i że przedawnienie

karalności mieści się w ramach konstytucyjnej zasady ochrony zaufania²⁵, należy – nim ulegnie się tej pokusie – zachować wielką ostrożność. W grę wchodziłoby tu bowiem zastosowanie koncepcji faktycznego spoczywania biegu terminu przedawnienia, a zatem konstrukcja zupełnie pozbawiona wyraźnego oparcia ustawowego.

Koncepcja spoczywania przedawnienia została niegdyś postawiona w doktrynie niemieckiej na gruncie zbrodni nazistowskich, a następnie komunistycznych²⁶. Przyjmowano, że zaniechanie ścigania określonych przestępstw wynikało z woli państwa, w danym wypadku totalitarnego. Wola ta w doktrynie i orzecznictwie niemieckim była traktowana jako swego rodzaju przeszkoda prawna w prowadzeniu postępowania karnego²⁷. Skoro zaś była to przeszkoda *quasi*-prawna, można było uznać, że bieg terminu spoczywa do czasu jej ustania²⁸. Pogląd ten zyskał normatywny wyraz w postaci ustawy z 26.03.1993 r. o spoczywaniu przedawnienia w odniesieniu do czynów zabronionych popełnionych w ramach bezprawnego reżimu Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Niemiec²⁹. Zgodnie z art. 1 tej ustawy przedawnienie ścigania

25 Nie rozwijam tego zagadnienia bliżej. Zastrzegam tylko, że nie stojąc na stanowisku, iż istnieje prawo podmiotowe do przedawnienia, czy tym bardziej ekspektatywa przedawnienia po stronie sprawcy, jestem jednak zdania, że przedawnienie karalności przestępstw jest regułą, która zna wyjątki, ale której istnienie mieści się w ramach ochrony zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa. Skoro zaś ogólną zasadą jest, że karalność przestępstw ulega przedawnieniu, trudno rozszerzając interpretować wyjątki od owej zasady. Możliwość taką widzą B. Janusz-Pohl i M. Żbikowska (*Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018/35, s. 20–21), stwierdzając, że nie wchodzi tu w grę operowanie argumentum *a contrario*, gdyż jeden i ten sam przepis nie może prowadzić do wyinterpretowania jednej normy w drodze wnioskowania *a contrario*, podbudowanej w takim samym stopniu legalistycznie, jak oportunistycznie (*Wpływ modyfikacji...*, s. 20). Nie podzielając jednak poglądu Auterek, że przedawnienie karalności jest „podbudowane oportunistycznie”, (*Wpływ modyfikacji...*, s. 20), a zakładając (co skądinąd jest powszechnie przyjmowane, zob. przegląd stanowisk M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 31–75; K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2013, s. 96–105), że zarówno karalność, jak i jej przedawnienie są uzasadnione względami prewencyjnymi, nie mam oporu przed uznaniem, że zachodzi tu układ reguła-wyjątek. Dodać trzeba, że jeśli uzasadnienie dla reguły przedawnienia karalności przestępstw wywodzić nie bezpośrednio z treści art. 43 i 44 Konstytucji, lecz z konstytucyjnej zasady ochrony zaufania, tym bardziej należy stanąć na stanowisku, że karalność przestępstw powinna ulegać przedawnieniu, a ewentualne odstępstwa od niej muszą być każdorazowo starannie uzasadnione. Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 116; M. Kulik, *Zasada odpowiedniego vacatio legis jako część zasady przyzwoitej legislacji (uwagi z perspektywy prawa karnego)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2021/1, s. 62 i n.; A. Wąsek, *W gąszczu problematyki przedawnienia w prawie karnym (w:) Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgrzyzek, Katowice 2003, s. 469–470.

26 H. G. von Dam, *Die Unverjährbarkeit des Völkermordes*, Mainz 1967, s. 34; J. Baumann, *Die strafrechtliche Problematik der nationalsozialistischen Gewaltverbrechen (w:) Die nationalsozialistischen Gewaltverbrechen*, red. R. Henkys, Stuttgart 1964, s. 278; K. Breymann, *Zur Auslegung der Verjährungsregelungen in der Art. 315a EGStGB- Verfolgbarkeit von Straftaten staatlicher Instanzen in der ehemaligen DDR, soweit sie nach DDR-Strafrecht verjährt sind*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1991/10, s. 465; S. Cramer, *Anmerkung zum Verjährungsgesetz*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1995/3, s. 114 i n.; P. König, *Zur Verfolgungsverjährung bei SED-Unrechtstaten*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1991/12, s. 571; V. Kramer, *Zur Verjährungsproblematik bei SED-Unrechtstaten*, „Neue Justiz” 1992/6, s. 236; G. Küpper, *Strafrechtsprobleme im vereinten Deutschland*, „Juristische Schulung” 1992/9, s. 723 i n.; G. Küpper, H. Wilms, *Die Verfolgung von Straftaten des SED-Regimes*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1992/3, s. 93; F. Ch. Schroeder, *Zur Verjährung von SED-Unrechtstaten*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1993/7, s. 245; J. Riedel, *Schießbefehl“ und Verjährung - Zum Problem der Strafverfolgungsverjährung bei Schußwaffengebrauch an der ehemaligen DDR-Grenze*, „Deutsch - Deutsche Recht Zeitschrift” 1992/6, s. 162.

27 P. König, *Zur Verfolgungsverjährung...*, s. 571; V. Kramer, *Zur Verjährungsproblematik...*, s. 236.

28 M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 177.

29 Zob. K. Letzgus, *Unterbrechung, Ruhen und Verlängerung strafrechtlicher Verjährungsfristen für im Beitrittsgebiet begangene Straftaten*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1994/2, s. 57 i n.

przestępstw popełnionych przez obywateli NRD dla zrealizowania wyraźnej lub domniemanej woli partii komunistycznej, za które nie zostali oni ukarani z przyczyn politycznych lub z innych przyczyn, które nie są do pogodzenia z porządkiem prawnym państwa praworządnego, spoczywało w okresie od 11.10.1949 r. do 2.10.1990 r. Dodać trzeba, że koncepcja faktycznego spoczywania biegu przedawnienia nie została zrealizowana w odniesieniu do zbrodni nazistowskich, a do komunistycznych. Na marginesie warto zaznaczyć, że pojawiała się ona także i w polskiej literaturze³⁰, a także w orzecznictwie³¹, a jej realizacja w pewnym sensie nastąpiła na mocy art. 4 ust. 1a ustawy z 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu po zmianach dokonanych ustawą z 9.04.1999 r.³², a następnie ustawą z 18.10.2006 r.³³

Należy podkreślić, że spoczywanie biegu przedawnienia dotyczyło szczególnych przypadków, o wielkiej wadze aksjologicznej. Po pierwsze – w grę wchodziły niezwykle poważne przestępstwa. Po drugie, nieściganie ich było wynikiem systemowego bezprawia cechującego państwo totalitarne. Był to wyraz elementarnego braku poszanowania nie tylko dla społecznego poczucia sprawiedliwości, ale dla samej sprawiedliwości jako takiej.

Czy w grę wchodzi tu aż tak silne aksjologicznie czynniki? Wydaje się, że nie. Niezależnie od tego, że praktykę organów ścigania w zakresie interpretacji art. 240 k.k. należy oceniać negatywnie, to jest to tylko przykład wadliwej, zapewne motywowanej względami pozamerytorycznymi, praktyki, a nie przejaw podobnej do znanej w PRL przestępczości sterowanej przez państwo lub wzmocnionej jego autorytetem³⁴. Nieściganie czynów zabronionych przez art. 240 k.k. przed wydaniem przez SN uchwały z 1.07.2022 r. (I KZP 5/22) nie miało zatem tak silnej wymowy aksjologicznej, jak nieściganie zbrodni komunistycznych. Chodzi także o czyn mniejszej wagi – wszak chodzi tu nie o same czyny zabronione wymierzone w wolność seksualną małoletnich, a o niektóre przypadki niedoniesienia o takim przestępstwie. Czy zatem wprowadzanie tak poważnych środków, jak konstrukcja faktycznego spoczywania terminu, czy też nawet wydłużanie z mocą wsteczną jego biegu, jest uzasadnione?

W tym miejscu warto zauważyć, że odnośnie do wydłużania z mocą wsteczną terminu przedawnienia nie byłoby wielkich wątpliwości, gdyby prezentować (jak większość doktryny) stanowisko, że wydłużanie terminów przedawniania, gdy jego termin jeszcze nie upłynął, jest zawsze dopuszczalne, o ile wyraźnie w ustawie wyłączy

30 L. Gardocki, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992/6, s. 63.

31 Uchwała SN z 7.06.2002 r. (I KZP 15/2002), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej” 2002/7–8, poz. 49.

32 Dz.U. nr 38 poz. 260.

33 Dz.U. nr 217 poz. 1592.

34 O takiej przestępczości w PRL pisał A. Zoll, *Die strafrechtliche Aufbereitung von statalich gesteuertem Utrecht in Polen*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1995/107, s. 135 i n.

się zastosowanie art. 4 § 1 k.k.³⁵ Wówczas kłopot byłby tylko wtedy, gdyby termin przedawnienia upłynął. W innym wypadku można byłoby go po prostu wydłużyć, nie szukając dodatkowych ekstraordynaryjnych przyczyn, dla których się to czyni. Piszący te słowa ma jednak zasadnicze wątpliwości, czy takie wydłużanie jest dopuszczalne poza wypadkami wyjątkowymi. Gdyby bowiem uznać, a tak przyjęto wyżej, że przedawnienie karalności wiąże się z konstytucyjną zasadą ochrony zaufania³⁶, należałoby do wszelkich zmian wydłużających z mocą retroaktywną terminy przedawnienia podchodzić sceptycznie, nawet gdyby były połączone z klauzulami wyłączającymi art. 4 § 1 k.k. Zgodne z zasadą ochrony zaufania byłoby tylko uczciwe założenie, że terminy przedawnienia mogą być wydłużane jedynie na przyszłość, a nie obejmują czynów popełnionych przed owym wydłużeniem³⁷. Gdyby termin mógł być dowolnie przedłużany, stałby się nieprzewidywalny, co pozbawiłoby przedawnienie sensu³⁸, a przecież sprawca ma prawo spodziewać się, że jego sytuacja prawna nie będzie arbitralnie zmieniana z mocą wsteczną.

Takie postawienie sprawy, pozwalające interpretatorowi zachować czyste sumienie, do którego w kontekście wydłużania terminów przedawnienia z mocą wsteczną trafnie odwoływał się A. Wąsek³⁹, wyklucza zastosowanie wygodnego rozwiązania, zgodnie z którym zawsze można termin po prostu wydłużyć, o ile się wyłączy zastosowanie art. 4 § 1 k.k. Otóż należy przyjąć, że sytuacje, kiedy wydłuża się z mocą wsteczną termin przedawnienia karalności, wyłączając zastosowanie art. 4 § 1 k.k., czy też stwierdza się *post factum*, że termin w określonym czasie w przeszłości spoczywał albo że zostanie uruchomiony w późniejszym momencie czasowym niż popełnienie czynu (nastąpienie skutku), są podobne. Można zrobić jedno i drugie, ale trzeba szukać silnych argumentów aksjologicznych, by to uczynić. Konstrukcja faktycznego spoczywania biegu przedawnienia, którą, jak była mowa wyżej, stosowano zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, dotyczyła bardzo spektakularnych przestępstw. Jednak w gruncie rzeczy zasadniczy argument za jej stosowaniem był taki, że w wyniku zaniechania ścigania określonych przestępstw doszło do sytuacji, w której zdawano sobie sprawę z karalności określonych zachowań, lecz nie traktowano ich ścigania jako

35 Zamiast wielu W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w polskim prawie karnym*, Kraków 2003, s. 546. Klauzule takie zawierają np. art. 1 pkt 2 i art. 2 ustawy z 3.06.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. nr 132 poz. 1109), art. 15 ustawy z 20.03.1997 r. Przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 554 ze zm.), art. 7 ustawy z 20.04.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1023).

36 Zob. A. Wąsek, *W gąszczu...*, s. 469 i 471; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 149; K. Lipiński, *Modyfikacja...*, s. 42.

37 A. Wąsek, *W gąszczu...*, s. 471.

38 R. Grupiński, *Zmiana przepisów o przedawnieniu karalności w świetle zasady lex retro non agit (w): Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A. J. Szwarz, Poznań 1999, s. 127. Podobnie A. Rybak, *Komu tyka zegar. O (nie)sprawiedliwości przedawnienia karalności przestępstw*, „Rzeczpospolita” 2001/241.

39 A. Wąsek, *W gąszczu...*, s. 471.

realnej groźby⁴⁰. Pomijając różnicę w wadze zbrodni komunistycznych i niezawiadomienia o poważnych i niesłychanie ważkich aksjologicznie czynach zabronionych, da się dostrzec, że pod pewnymi względami można je podobnie traktować. W obu sytuacjach mamy do czynienia z przypadkiem, w którym określonych przestępstw nie ścigano, bo taką decyzję podjęto ze względów pozamerytorycznych, nieistotne, czy ze złej woli, czy w wyniku ewidentnie wadliwej wykładni. Z tego punktu widzenia są to podobne przypadki. Różnica w wadze czynów nie ma tu aż tak istotnego znaczenia. Potrzeba ścigania niedoniesienia o czynie zabronionym nieściganego z powodów pozamerytorycznych, choć mniejsza niż potrzeba ścigania zbrodni reżimu totalitarnego, jest jednak sama w sobie istotna. Nieściganie jednych i drugich wiązało się z nieuprawnionym uprzywilejowaniem pewnych sprawców, z ułatwianiem im uniknięcia odpowiedzialności, którą nie tylko sprawiedliwościowo, ale też w sensie czysto formalnym – powinni byli ponieść. Odpowiadając zatem na postawione wyżej pytanie, czy wprowadzanie tak poważnych środków, jak konstrukcja faktycznego spoczywania terminu, czy też nawet wydłużanie z mocą wsteczną jego biegu, jest uzasadnione, należy stwierdzić, że tak, i to z podobnych względów, jak te, które istniały przy zbrodniach nazistowskich czy komunistycznych.

VI. ZAKOŃCZENIE – CZY BRAĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ POWAŻNIE?

Ostatecznie trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy w systemie, w którym przedawnienie karalności traktujemy poważnie i w którym – za czym gorąco się opowiadamy⁴¹ – nie jest dopuszczalne wydłużanie go z mocą wsteczną zawsze wtedy, kiedy z czysto kryminalnopolitycznych powodów ustawodawca nabierze na to ochoty, czy w takim systemie nie będzie właściwe przyjmowanie dobrze uzasadnionych konstytucyjnie i poprawnie przeprowadzanych legislacyjnie wyjątków. Jeśli tak, to mamy do czynienia z takim właśnie wyjątkiem. Można to uczynić, przyjmując, że przedawnienie spoczywało, być może w czasie między 1.07.2017 r. a 1.07.2022 r. Być może – jeśli okaże się, że praktyka prokuratorska po 1.07.2022 r. nie uległa zmianie – będzie trzeba wskazać jakiś inny punkt czasowy, do którego termin przedawnienia spoczywał. Można też zastosować inne rozwiązanie, w wypadku którego odpowiedzialność weźmie na siebie ustawodawca, uchwalając ustawę, zgodnie z którą bieg terminu zostanie od nowa uruchomiony, np. 1.07.2022 r. Oba rozwiązania będą ekstraordynaryjne, ale jedno z nich moim zdaniem musi zostać przyjęte, jeżeli chcemy brać sprawiedliwość poważnie.

40 Na gruncie prawa totalitarnego F. Ch. Schroeder, *Zasady politycznego prawa karnego w demokratycznym państwie prawa* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego. Materiały z polsko-niemieckiej konferencji: „Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego”*. Kraków 30 IX–3 X 1996, red. A. Eser, A. Zoll, Kraków 1998, s. 149.

41 Mając świadomość, że ciągle pozostaję w mniejszości.

prof. dr hab. Marek Kulik

Profesor w dyscyplinie nauk prawnych w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; radca prawny; autor około 180 publikacji naukowych. Specjalizuje się w prawie karnym materialnym, prawie karnym porównawczym, prawie wykroczeń.

Professor of law at the Chair of Criminal Law and Criminology of the Institute of Legal Sciences of the Faculty of Law and Administration of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; an attorney at law; author of approximately 180 academic publications, specializing in substantive criminal law, comparative criminal law, and the law of petty offences.

ORCID: 0000-0003-0191-6558

ABSTRACT

Keywords: *limitation of offences, failure to report an offence, suspension of the running of limitation period*

**An aside to the Supreme Court's resolution
of 1 July 2022 (I KZP 5/22)**

The study addresses the problem of liability for failure to report a crime of sexual abuse of minors, committed before the entry into force of the Act of 23 March 2017 amending the Act – Criminal Code, the Act on Proceedings in Juvenile Cases, and the Act – Code of Criminal Procedure. It provides a solution to the problem that in the period from 23 July 2017 to 1 July 2022 (issuance of resolution I KZP 5/22), prosecutors' offices, by definition, did not initiate proceedings for offences under Article 240(1) of the Criminal Code involving failure to report offences defined in Article 200 of the Criminal Code of which the perpetrator became reliably aware before 13 July 2017. The author ponders the question whether it is possible to consider that the limitation period was interrupted between 23 July 2017 and 1 July 2022, and concludes that under special conditions it is possible. As an aside to the main argument, the author refers to the constitutionality of retroactive extension of the limitation periods for punishability and for execution of the sentence.

Bibliografia:

Andrejew Igor, Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1989

Banasik Katarzyna, Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim, Warszawa 2013

- Baumann Jürgen**, *Die strafrechtliche Problematik der nationalsozialistischen Gewaltverbrechen* (w:) *Die nationalsozialistischen Gewaltverbrechen*, red. Reinhard Henkys, Stuttgart 1964
- Breymann Klaus**, *Zur Auslegung der Verjährungsregelungen in der Art. 315a EGStGB-Verfolgbarkeit von Straftaten staatlicher Instanzen in der ehemaligen DDR, soweit sie nach DDR-Strafrecht verjährt sind*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1991/10
- Buchała Kazimierz, Zoll Andrzej**, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998
- Buchała Kazimierz, Zoll Andrzej**, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995
- Cieślak Marian**, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1992
- Cramer Steffen**, *Anmerkung zum Verjährungsgesetz*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1995/3
- Czajka Dariusz**, *Przestępstwa menedżerskie*, Warszawa 2000
- Ćwiakalski Zbigniew**, *Wybrane zagadnienia przedawnienia karalności przestępstw przewidzianych* (w:) *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010
- von Dam Hendrik George**, *Die Unverjährbarkeit des Völkermordes*, Mainz 1967
- Drugi raport Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletnich poniżej lat 15*, Warszawa 2022
- Dumkiewicz Małgorzata**, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020
- Gardocki Lech**, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992/6
- Gąsior Andrzej**, *Wejście w życie ustawy prawo restrukturyzacyjne a odpowiedzialność karna za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie*, „Doradca Restrukturyzacyjny” 2016/1
- Giezek Jacek, Kardas Piotr**, *Przepisy karne kodeksu spółek handlowych*, Zakamycze 2003
- Górniok Oktawia, Hoc Stanisław, Kalitowski Michał, Przyjemski Stanisław Maria, Sienkiewicz Zofia, Szumski Jerzy, Tyszkiewicz Leon, Wąsek Andrzej**, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005
- Grupiński Ryszard**, *Zmiana przepisów o przedawnieniu karalności w świetle zasady lex retro non agit* (w:) *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. Andrzej Jan Szwarz, Poznań 1999
- Gubiński Arnold**, *Wykroczenia ciągłe i wykroczenia trwałe*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1962/3
- Janusz-Pohl Barbara, Żbikowska Małgorzata**, *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018/35

- Jasiński Tomasz**, *Nowa kodyfikacja karna a odpowiedzialność za niezłożenie wniosku o upadłość*, „Prokuratura i Prawo” 2000/2
- Kidyba Andrzej**, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013
- König Peter**, *Zur Verfolgungsverjährung bei SED- Unrechtstaten*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1991/12
- Kostarczyk-Gryszka Jadwiga**, *Problemy prawa karnego międzyczasowego*, „Nowe Prawo” 1970/9
- Kramer Volker**, *Zur Verjährungsproblematik bei SED- Unrechtstaten*, „Neue Justiz” 1992/6
- Królikowski Michał**, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, „Forum Prawnicze” 2021/6
- Kukuła Zygmunt**, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2013 r. (III KK 117/12)*, „Przegląd Sądowy” 2014/3
- Kulesza Jan**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 VI 2010 r., sygn. I KZP 7/10*, „Prokuratura i Prawo” 2011/6
- Kulik Marek**, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014
- Kulik Marek**, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2022 r., I KZP 9/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/5
- Kulik Marek**, *Zasada odpowiedniego vacatio legis jako część zasady przyzwoitej legislacji (uwagi z perspektywy prawa karnego)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2021/1
- Küpper Georg**, *Strafrechtsprobleme im vereinten Deutschland*, „Juristische Schulung” 1992/9
- Küpper Georg, Wilms Heiner**, *Die Verfolgung von Straftaten des SED-Regimes*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1992/3
- Letzgas Klaus**, *Unterbrechung, Ruhen und Verlängerung strafrechtlicher Verjährungsfristen für im Beitrittsgebiet begangene Straftaten*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1994/2
- Lipiński Konrad**, *Modyfikacje terminów przedawnienia karalności przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń w związku z epidemią COVID-19*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020/2
- Lipiński Konrad**, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r., I KZP 9/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, z. 4, poz. 31
- Makarewicz Juliusz**, *Kodeks karny. Komentarz*, Lwów 1938
- Olszewski Mieczysław**, *Wykroczenia trwale*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1989/3
Postanowienie SN z 25.03.2010 r. (IV KK 315/09), OSNKW 2010/8, poz. 67
- Raglewski Janusz**, *Komentarz do przepisów karnych ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.00.94.1037)*, Lex/el. 2008, nr 37693

- Riedel Joachim**, *Schießbefehl“ und Verjährung – Zum Problem der Strafverfolgungsverjährung bei Schußwaffengebrauch an der ehemaligen DDR-Grenze*, „Deutsch – Deutsche Recht Zeitschrift“ 1992/6
- Rybak Agnieszka**, *Komu tyka zegar. O (nie)sprawiedliwości przedawnienia karalności przestępstw*, „Rzeczpospolita” 2001/241
- Schroeder Friedrich Christioan**, *Zasady politycznego prawa karnego w demokratycznym państwie prawa (w:) Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego. Materiały z polsko-niemieckiej konferencji: „Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego”*. Kraków 30 IX–3 X 1996, red. Albin Eser, Andrzej Zoll, Kraków 1998
- Schroeder Friedrich Christian**, *Zur Verjährung von SED- Unrechtstaten*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1993/7
- Skorupka Jerzy**, *Karnoprawna ochrona wierzycieli w praktyce sądowej*, „Przegląd Sądowy” 2003/6
- Śliwiński Stanisław**, *Polskie prawo karne materialne*, Warszawa 1946
- Świda Witold**, *Prawo karne*, Warszawa 1989
- Tyszkiewicz Leon**, *O przestępstwie trwałym i jego desygnatach (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005
- Uchwała SN z 7.06.2002 r. (I KZP 15/2002), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej” 2002/7–8, poz. 49
- Uliasz Marcin**, *Przepisy karne w k.s.h.*, „Monitor Prawniczy” 2002/4
- Wilk Aleksandra**, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/1, poz. 4
- Wolter Władysław**, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973
- Wróbel Włodzimierz**, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w polskim prawie karnym*, Kraków 2003
- Zoll Andrzej**, *Die strafrechtliche Aufbereitung von statalich gesteuertem Utrecht in Polen*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” 1995/107